№. 182. w Piątek   dnia 7. Sierpnia 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, d. 5. Sierpnia. — J. C. M. książe Michał wyjechał do Ischl.

Berlin, d. 3. Sierpnia. — Co dzień przybywają tu wiadomości zadawalające względem zdrowia księcia pruskiego, bawiącego na dworze petersburgskim. Książe nie tak prędko powróci, ponieważ ma zamiar z cesarzem puścić się w daleką podróż, może do Kaukazu. — Wczoraj w wieczór odbyło się posiedzenie wielu akcyonaryuszów na koleje żelazne w giełdzie, pod przewodnictwem Drów Dethier i Wöniger, jako też bankiera Jakoba, na którém postanowiono prosić usilnie dyrekcye kolei żelaznych starogrodzko-poznańskiéj, kolońsko-thüringskiéj i magdeburg-wittenbergskiéj, aby zatrzymano budowanie rzeczonych kolei żelaznych i zawieszono ściąganie rat następujących z powodu niedostatku i przesilenia pieniężnego. Równocześnie postanowiono przesłać pamiętnik w téj mierze do Naj. Pana, w którym jasno wyłożony jest stan opłakany finansów. Spodziewają się następnie, iż wniosek akcynoaryuszów przez Najjaśniejszego Pana popartym zostanie.

Berlin, d. 4. Sierpnia. — Pismo centralne prawodawstwa podatkowego zawiera między innemi rozporządzenie generalnego dyrektora poborów z 4. Maja, aby niepodciągano pod podatek od przemysłowości, pomoc rzemieślnikowi niesioną przez kobiety do rodziny jego należące lub przez synów niżéj lat 15. — Rozporządzenie tegoż z 5. Lipca zostaje uwiadomioną publiczność, iż rządy związku celnego porozumiały się względem modyfikacyi § 6. ordynacyi celnéj z 23. Stycznia 1838., w skutek czego podróżni przewożący tak kolejami żelaznemi jak statkami parowemi z zagranicy przedmioty nie przeznaczone na handel, mogą rzeczy te tylko ustnie podać na granicy (bez ograniczenia na podatek cłowy).

Dwie tedy niezmiernie ważne leżą przed nami ustawy: jedna tyczy się przyjmowania akcyonaryuszy do banku, a druga przepisuje sądom kryminalnym całkiem nowe postępowanie, zmieniając także i procedurę cywilną. Co do banku przez tę ustawę otrzymuje on całkiem inną organizacyą tak w ogóle jak w najdrobniejszych szczegółach. Bank otrzymał inny regulamin a w nim zarazem tytuł Banku Pruskiego. Osoby prywatne złożą tylko 10 milionów gotowizny, a biletów kasowych wyleci na świat od 15 do 21 milionów. Przebiegli gracze giełdowi niebardzo się dają werbować na akcyonaryuszy, ale się wolą przypatrywać jak to pójdzie i co się z tego zrobi. Niepodoba im się bardzo, że papiery rządowe i kommunalne nie mają mieć kursu ruchomego, ale stały podług nominalnéj wartości. Wykazano także i majątek bankowy, ale spekulanci jak go wzięli na kamień probierski i jak zaczęli robić kreski na pewne a krzyżyki na niepewne, porównywać aktiwa i passiwa, patrzeć że inwentarz Banku na $\frac{1}{2}$ miliona oszacowany, tak kiwając głową powiedzieli, że Bank przyjdzie dopiero do majątku jak mu nadają pieniędzy akcyonaryusze, ale teraz wcale go za Joba uważać niemożna. To wszystko niezmiernie zniża kursa na giełdzie, co znowu mnoży upadłości, jakoż wielkiego kredytu fabrykant kapeluszy, przestał płacić i przynajmniéj nie będzie się mógł uiścić z 200,000 talarów. Co się tyczy nowego postępowania kryminalnego będą tedy Jury nie z obywateli, ale ze sędziów; publiczność także się niema przysłuchiwać sprawom. Dwie w tym leżą tylko zmiany, to jest, że rzecz pójdzie ustnie i że zaprowadzony zostanie urząd prokuratorski. — Na celu więc jest sam tylko pospiech, wymuszony przez to, iż przestępcy bardzo się mnożą. Nie wszystkie sądy pruskie, ale tylko kammergericht berlinski, na teraz będzie się trzymał tego nowego prawa. W procedurze zaś cywilnéj obmyślono środki pospiechu tylko w procesach mandacyjno-summarycznych i bagatelnych.

Na uroczystości poświęconéj Schillerowi w Hali wniósł professor Hinrichs toast pamięci poświęcony Schillera, Wislicenus Lutra, księgarz Schwetschke Scharnhorsta. Następnie pochwycił pastor Hildebrand za kielich i rzekł: Teraz musimy tych trzech mężów połączyć z sobą! Luter odciął warkocz duchownym, Schiller literaturze lichéj, Szarnhorst żołnierzom. Teraz wypijmy zdrowie tych wszystkich, którzy dziś i w przyszłości odcinać będą niewarte warkocze czasu!

Sławny żeglarz napowietrzny Charles Green (syn), który słynną odbył podróż balonem z Anglii do Niemiec, przybył do Berlina i puści się ztąd w podróż napowietrzną.

Z Ostrowa donoszą pod dniem 2. Sierpnia, iż tam podczas pięknéj pogody spadł nagle grad wielkości jaj gołębich. Co tylko było na polu grad pobił w przestrzeni dwóch mil. Przytém burza tak była gwałtowna, iż zniszczyła młyn jeden nowy i zerwała dach ze stodoły. Oby tylko nasi piekarze umiejący z każdego zdarzenia korzystać, nie zaczęli znów z tego powodu mniejszego chleba wypiekać.

Z nad granicy pruskiéj. — Według listów z Krakowa komissya śledcza tameczna po porozumieniu się trzech opiekuńczych mocarstw została wybrana za punkt centralny do wspólnych porozumień i dla tego od wszystkich trybunałów w Galicyi, Poznaniu i Polsce rossyjskiéj przesyłane zostaną do téj komissyi wypadki z śledztwa, dotyczące wspólnego interessu trzech mocarstw.

Wrocław, d. 31. Lipca. — Na dowód, jakie podejrzenie obudzają w Krakowie zagraniczne korrespondencye, może następujący posłużyć przykład, iż krakowski korrespondent gazety szląskiéj został za to jedynie aresztowany, iż wrocławska policya znalazła u jednego tutejszego literata jego listy. Listy te nic nie zawieraly podejrzanego, i aresztowany został w Krakowie na wolność puszczony, ale rzecz naturalna, korespondencya tym sposobem ustała.

Z Akwizgrauu, dn. 31. Lipca. — Projekt nowéj żelaznéj kolei niezrobił wcale wražnia na giełdę, albo raczéj niekorzystne tylko papiery po ogłoszeniu projektu spadły na nowo. Jest to zjawienie bardzo smutne, o które się u nas nikt niekłopoce, a które przecież ma naturalną podstawę. Nowy bank ułatwi wprawdzie obieg pieniężny, ale to ułatwienie nieprzyjdzie darmo. Prywatni mają złożyć 10 milionów gotowizny, żeby mogli przyjść do 15 milionów papierów. Jeżeli więc te pieniądze z kraju mają być zgromadzone, to kraj zyska tylko 5 milionów w środku obiegowym. Cóż z tego ma wyniknąć? Pieniądze będą nieco ruchawiéj krążyły, ale wcale nie tak bardzo, jak wymaga konieczna potrzeba naszego przemysłu. I nawet, choćby teraźniejsza potrzeba przemysłu uspokoić się dała, to skądże ten przemysł weźmie podstawę do dalszego wzrostu. Ale minąwszy to wszystko, rzeczą jest najgorszą, że bank ten ma rozpocząć swe życie dopiero z nowym rokiem. Do tego czasu mamy się kręcić, jak będziemy mogli. Ale niedostatek pienięd, już teraz tak wielki, iż ledwie sobie radę dać można. Nowy więc projekt puszcza nas na pięć miesięcy samopasem, bez wszelkiéj pomocy; może on nawet nasze położenie znacznie pogorszyć, bo $2\frac{1}{2}$ miliona czyli $\frac{1}{4}$ summy akcyjnéj, będzie złożona do banku, a zatém usunie się jeszcze z obiegu. Ta to obawa przytłoczyła jeszcze bardziéj giełdę, zatamowała spekulacye handlowe, wstrzymała ruch, azatém niedostatek środka obiegowego jeszcze zwiększyła. Trzeba bordzo ubolewać, że na to nie jest należycie zwrócona uwaga, a można brać ztąd dowód bardzo dobitny, że wcale nie chodzi o zadosyć uczynienie potrzebom finansowym; wszystko się kończy na regulowaniu zwykłego przychodu. Szkody jakie kraj w tym roku poniósł dla niedostatecznéj summy obiegowéj, są prawie nie do obliczenia i potrwają długo w swych skutkach i pamięci, bo prawie wszystkie klassy podotykały.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossya i Polska.

Rozmawiają tu szeroce o bliskiéj podróży cesarza, którą ma zamiar odbyć do Moskwy z parą nowożeńców, aby się król, zięć mógł zapoznać z mieszkańcami téj staréj stolicy carów i widzieć naocznie jak są czule i niewzruszenie przywiązani do cara i jego rodziny.

Najstarsi ludzie nie pamiętają tak okropnego gradu, jaki 21. z. m. stał się przyczyną niezmiernéj szkody w polu, ogrodach, a nawet zabudowaniach w powiecie Łomżyńskim, nie krople ale raczéj bryły lodowe spadały.

Francya.

Paryż, dn. 29. Lipca. — Zabiegi paryskie przy wyborach są obrazem tego co się dzieje w całéj Francyi. Panuje rzeczywiście babilońska mięszanina języków. Ze wszystkich stron, jak grzyby wyskakują z ziemi nowe pomysły i zjawiają się nowi kandydaci, co w téj pstrokaciznie trudno nawet dojrzeć. Stronnictwa oppozycyjnego, jak się należy, już nie masz wcale. Każdy ułamek opozycyi izbowéj ma swój komitet niemal w każdem mieście i niekłopoce się wcale o drugie. Lewy środek legitymiści, przodek lewy republikanie, wszystko się to porusza w rozmaitych kierunkach. Pośród tego powstają nowe stronnictwa, które jakby się dopiero uczyły chodzić. Socyaliści we wielu miejscach silnie wystąpili i bez ogrodki wypowiedzieli swe zdanie. Nakoniec w połudnjowéj Francyi, uwijają się wielbiciele wolności handlowéj, i wszyscy ich naczelnicy występują jako kandydaci. Ale przez to wzrasta jeszcze bardziéj zamięszanie babilońskie. Kandydaci socyalistów nie należą do żadnego dawniejszego stronnictwa i ztąd stronnictwom robią nie mało kłopotu. Rząd niewie jak sobie z nimi postąpić, czy ich poodpędzać, czy też przyjąć do izby, aby byli mniéj szkodliwymi; oppozycya stoi jakby u stóp stroméj góry i niewie, czy się na nią wdzierać, czy też nawrócić. Ci niepoklassyfikowani kandydaci, robią wszystkim wiele kłopotu, a już bez nich kłopot był dosyć znaczny. Ztąd też można codzień w wielu dziennikach czytać, jak redakcya wychwala i pod niebiosa wynosi zdania tego lub owego świeżego kandydata, a potem z pewną nikczemnością dodaje, jak to trzeba ubolewać, że człowiek taki dzielny, śmiały i wytrawiony w swoich zasadach, stawia się na kandydata i spół ubiega z deputowanym tym i tym oppozycyi, który wypadł z izby. Rządowi także nielepiéj idzie, jak dowodzi przypadek z generałem Lamoricière. Ta kandydatura jest niejako odciskiem najwyrazitszym całego zamięszania. Generał ten jest Bretańczykiem, który w swoim sposobie myślenia u samego spodu, zachował nieco pierwiastku legitymistycznego, a w istocie jest wiernym stronnikiem rządu i systemu konserwatywnego. Jest on mężem, który bardzo wiernie służył rządowi, i którego rząd obsypywał należycie dobrodziejstwami. Pomimo to wszystko popierają go i pan Barrot i pan Thiers. Ale przyjaciele tak pana Barrot jak pana Thiers, odwracają się od ich kandydata, a oglądają się na pół tuzina innych, każdy według koteryi, do któréj należy. Rząd wśród tego całego rozstrzelenia na stronnictwa i odcienia, stoi jak jednostka i dla tego górę bierze. To wszystko, tylko pozapewnia mu zwycięstwa i rozszerzy pole zdobywcze. Ale z łona oppozycyi może wyjdzie więcéj tworczości zdrowéj organicznéj, jak byli wstanie wydostać swem kierownictwem panowie Thiers i Barrot. Wyglądają oni obadwa jak gdyby się od dawna zrzekli wszelkich wznioślejszych zasad; ich stronnicy pokazują czczość tego samego rodzaju i wybór pod ich wpływem dokonany wydałby najmniéj ważny skutek. Obecnie jest przynajmniéj nadzieja, że po wielu miejscach, na których oppozycya ma większość, zostaną poobierani ludzie silnejszego ducha. Kilkudziesiat, którzy wiedzą czego chcą, a mianowicie: wolności handlowéj albo instytucyi socyalnych na dobro ludu, wkrótce wyrobią sobie znakomite stanowisko w parlamencie i z niego potrafią już skutecznie na lud wpływać. W tych wszystkich okolicznościach jest szczęściem, że największa część oppozycyi ubiega się tylko za sprzyjaznym uśmiechem królewskim, albo za urzędami ministeryalnemi. Zgoła zwycięstwo rządu, albo całkowite przekształcenie oppozycyi, co jedno jak drugie łatwo stać się może, zostanie skutkiem teraźniejszych wyborów.

National zamieścił uwagę następującą: Ciągle wzmagająca się pomyślność! W Paryżu wynosiła licza bankróctw od 1. Lipca 1845 do 1. Lipca 1846. 836, a więc przeszło dwa bankructwa na dzień. Prefekt Sekwany p. Rambuteau pociesza się tymczasem, że liczba patentowanych coraz się powiększa.

Paryż, dn. 30. Lipca. — Journal des debats rozpoczyna temi słowy swe sprawozdanie o nowym zamachu na króla: Nie, kraj nie uwierzy, by czyn podobny jeszcze raz mógł być spełniony, a przecie jest prawdziwy, znów strzelono do króla! Widoczna ręka opatrzności wszystkie wysilenia tajnych morderców udaremnia, i teraz po siódmy raz życie tak drogie i kosztowne dla Francyi ocala. Ani król, ani nikt z orszaku nie został rannym. Wiadomość ta rozniesie głęboki smutek w kraju, my się silimy tylko z trudnością stłumić nasze wzruszenie i nasze zmartwienie. Dowiadujemy się, że w téj chwili, kiedy do króla wystrzelił morderca, czterech młodzieńców w innéj części ogrodu podnosiło głosy buntownicze i obelżywe naprzeciw królowi, chcąc lud naokół stojący podżegać. Wszystkich czterech aresztowano i oddano pod rozporządzenie sprawiedliwości. — Epoque powiada, że z okoliczności przy tém zamierzoném morderstwie nie można przypuścić zamiaru politycznego lub powodów prywatnych, lecz chciał ten morderca, jak sam powiada, położyć koniec swemu nędznemu życiu i siebie wsławił. Pistolety jego są ciężkiego kalibru, powiada że nabił każdy kawałkiem żelaza. Ponieważ strzelił w odległości 45 metrów (t. j. 70 kroków), a pistolety tylko donoszą na 15 metrów, przeto upowszechniło się mniemanie, iż on nie jest przy zdrowych zmysłach.

Pan Maurokordatos, członek izby deputowanych greckich przybył do Paryża. Ma polecenie zdać sprawę z publicznego oświecenia w Grecyi i dla tego chce zwiedzić zakłady publiczne naukowe we Francyi.

Względem przyczyn wszczętego pożaru w hippodromie jeszcze nic pewnego powiedzieć nie można. Wszyscy zgadzają się na to, że był podłożony. Sądowe śledztwo pilnie jest prowadzone i powiadają o kilku aresztowaniach. Szkoda wynosi przeszło 100,000 fr. i jest zabezpieczoną w 4 towarzystwach zabezpieczeń ogniowych, w czterech równych częściach. Niepowetowaną jest strata 24 żelaznych i damaskowanych zbroi z piętnastego wieku, które na wielkie turnieje, na dzień 29. Lipca miały być użyte i z wielkim trudem zostały zakupione w rozmaitych gabinetach i zbiorach. Nie było wody pod ręką, i dla tego w przeciągu pięciu kwadransy spłonęły wszystkie stajnie, garderoby, budowle i trzecia część cyrku. Ze spalonemi budowlami graniczą niezmierne stajnie i magazyny towarzystwa omnibusów, te zostały szczęśliwie ocalone przed płomieniami przez straże ogniowe.

Pan Duchatel tak urządził środki ku przesyłaniu wiadomości w całéj Francyi, iż o 457 wyborach uwiadomionym zostanie przed 8. Sierpnia w Paryżu.

W dziesiątéj dzielnicy Paryża występuje pięciu konserwatywnych kandydatów, między którymi znajduje się Agenor Gasparin. Zobowiązali się wzajemnie, na korzyść tego odstąpić kandydaturę, który z nich przy pierwszém głosowaniu otrzyma najwięcéj głosów.

Od 1. Stycznia do 30. Czerwca t. r. odbyło się 1020 spraw przed sądem znawców robót metalowych. Z tych było 832 skarg robotników przeciw swym panom, a 138 skarg panów przeciw robotnikom. Z tych dotyczyło 247 spraw o czas nauki, 523 o myto i tym podobne rzeczy. Z tych wszystkich processów zostało tylko 38 przez wyrok odsądzonych, reszta zaś zagodzona przez osobne bióro, z wyjątkiem 73, które przesłano generalnemu biurowi, które nadto miało 111 spraw spornych do odsądzenia.

Nie dawno założony bank pana Baudon, dawniej generalnego poborcy niższéj Sekwany, pod firmą »centralna kassa dla handlu i kolei żelaznych,« ogłasza, iż wystawia ceduły po 100, 200 i 400 franków płatne we wszystkich miastach handlowych, a przynoszące bankowi tylko ½ centyma od sta na dzień.

Paryż, d. 31. Lipca. — Pisma tutejsze szeroce rozprawiają o nowym zamachu na króla. National nawet powiada, iż Francya nie ma powodu użalać się na nowy zamach, żadna okoliczność nie dowodzi, by jaki człowiek chciał zabić króla. Józef Henry jest szaleńcem, który chce się dostać pod gilotynę. Czas okaże, czyli podobne utrzymywania potwierdzą się. Tymczasem zwołano izbę parów w dniu 29. Lipca, dla zawyrokowania w sprawie zamachu. Józefa Henry przeprowadzono z Conciergerie do więzienia w pałacu Luxemburg.

Courrier Français jak gdyby nic o tém nie wiedział, że Dania ośmielona jedynie przyzwoleniem Francyi i Rossyi, poważa się obalać udzielność Slezwiku i Holsztynu, donosi, że poseł rossyjski w Kopenhadze protestował przeciw listowi otwartemu króla duńskiego. Dodaje Courrier, iż trzeba wiedzieć, że po wygaśnięciu linii panującéj, dom rossyjski rościłby pretensye do panowania nad Szlezwikiem i Holsztynem, czemu należałoby zapobiegać. Niewiadomo, czyli te bezzasadne doniesienia robi Courrier z nieświadomości o całym sporze, czyli też z udawania, aby pokryć złe zamiary Francyi względem całości Niemiec.

Skutki nieszczęść wydarzonych na kolejach żelaznych pokazują się teraz w zmniejszeniu się dochodów. I tak na kolei północnéj w ostatnim tygodniu zebrano 17,694 fr. mniéj, jak w poprzedzającym tygodniu, na kolei Orleans 9980 fr., do Bordeaux 2,178 fr., a do Sceaux 1098 fr. mniéj.

France utrzymuje, że dwór nie jest pewnym, czyli daléj będzie można rządzić z Guizotem i z tego powodu powołano hr. Molé, księcia Broglie do Neuilly, gdzie z nimi rozmawiać miano o zmianie gabinetu.

Obiorcy konserwatywni w pierwszéj dzielnicy Paryża przyjęli na kandydata Kazimierza Perrier.

Ogień wybuchły w hippodromie ugaszono zupełnie.

Rozkazem królewskim zostali za wolnych uznani niewolnicy skarbowi we francuzkich koloniach w liczbie 496. Z tych wypada 47 na Martynikę, 48 na Quadelupe, 227 na Guyanę, 138 na Bourbon. Niewolnicy ci dawni, zostaną zapisani w rejestra wolnych obywateli kolonii.

Generał Lamolicière oświadczył w piśmie do komitetu wyborców konkonstytucyjnéj opozycyi w pierwszéj dzielnicy Paryża, iż stawi się przed obiorców 30. Lipca i da potrzebne im wyjaśnienia względem swojéj osoby.

Od lat 18 przenosił we Francyi rozchód dochody. Dnia 1. Stycznia 1845. doszedł deficit do 396,365,963 fr. Spodziewają się, że dnia 1go Stycznia 1846., podczas przedłożenia rachunków summa ta długu nie prze-

wyższy podanéj summy 421,462,982 fr. nie licząc w to summy 350 mil. franków, którą pożyczono na rządowe bory. W r. 1829. wynosił budżet 986,158,821 fr., na rok 1847. wynosić będzie 1,337,870,680 franków. Tym sposobem powiększono w przeciągu lat 18 deficit o pół miliarda fr. i o tyleż podwyższono podatki, nie rachując do tego długu ciążącego na borach narodowych. W ciągu 15 lat podniosły się stałe podatki o 28%. Są departamenta, w których podatek gruntowy wynosi ⅛ całego dochodu z roli. Podatki od osób i ruchomości podwyższyły się o 24%. Podatki zaś od drzwi i okien o 116%. Jakiż to kontrast w porównaniu z Anglią, która corazbardziéj zmniejsza podatki, budżetu nie podwyższa i długów nie zwiększa.

Według spisu imiennego wydanego w Strazburgu, 162 dziedziców i ich krewnych wyrznięto w Galicyi w tym roku.

Powiadają, że tajne fundusze zostały zupełnie wyczerpane przez ministerstwo z powodu wyborów ogólnych.

We wszystkich gimnazyach francuzkich mają być zaprowadzone turnieje.

Wiadomość o zamachu na życie króla najmniejszego wpływu nie wywarła na giełdę paryską.

Wynalazek dokonany przez pana Rebour, inżynjera, zapomocą którego unika się wszelkich wypadków na kolei żelaznéj, lub w skutek zbiegania koni, zastósowanym został przez dyrektora dyliżansów pana Jarnac i dyrektora omnibusów. Obydwa są bardzo zadowolnionemi z otrzymanego rezultatu. Cztery komisie mianowane przez prefekta policyi i rozmaite ministerja uznały skuteczność tego wynalazku; piąta komisia mięszana przed siedmiu miesiącami, przez ministra robót publicznych mianowana została. Na placu wyścigowym paryzkim codzień odbywają się próby co do nagłego odprzęgania koni i stawania powozu, a próby te przekonywają o skuteczności wynalazku. Niedawno próbę podobną odbyto w przytomności księcia Montpensier, książe był bardzo zadowolony i w obec swego sztabu złożył podziękowanie panu Rebour.

Hiszpania.

Madryt, dn. 25. Lipca. — Powiedzieliśmy już, że wszyscy kandydaci o rękę królowéj hiszpańskiéj się starający, a popierani przez rozmaite stronnictwa, należą do rodziny Bourbon. By to założenie objaśnić, rozbierzemy wszystkie stronnictwa, ich części składowe, środki i t. p. Wszyscy Hiszpanie chcący mieć udział jaki w sprawach swego kraju, należą do stronnictw następnych: moderatystów, progresistów, republikanów i Montemolinistów. Każde z tych stronnictw zasługuje na krótki rozbiór.

Moderatyści: stronnictwo to składało się z początku z tych obrońców tronu królowéj Izabelli II., którzy zgodnie z królową Marją Krystyną, reprezentujący wówczas tron, starali się bez użycia środków gwałtownych monarchją nieograniczoną zmienić w monarchję na wzór francuskiéj. Dziś są oni stronnictwem panującém, jednakże rozdrobnionemi są na tyle odcieni, iż zaledwie zasługują na imie stronnictwa. W ogóle odcienia te można tak uporządkować.

Moderatyści konstytucyjni: Ci ludzie głoszą się wyłącznemi sługami i przyjaciołmi ustawy, o ile tylko w złożeniu tego politycznego zeznania widzą środek dojścia do władzy. Jak tylko władzę uzyskają, wówczas natychmiast wprowadzają w zastósowanie wynalezioną przez siebie zasadę, że dla zachowania ustawy, należy zawiesić jéj rękojmie. Jeżeli zmuszą ich do porzucenia władzy, występują znowu jako rygoryści konstytucyjni i gabinetowi nowemu stawiają wszelkie możebne z tego względu zawady, nie mając żadnego wyższego celu na oku, jak zadowolenie swych własnych namiętności. Jedynym węzłem skupiającym tych ludzi w jedną massę, jest obawa esparterystów. Im bardziéj zmniejszała się ta obawa, tém węzeł ów stawał się słabszym, a dziś ten odcień ma cztery podcienia walczące pomiędzy sobą. Podcienia te są następne: Stronictwo wojskowe, reprezentowane przez generała Narvaez i kilku generałów dziś nieczynnych, jak Mazzaredo, Loigori i t. d. Organem ich jest Heraldo. — Tak zwany podcień francuski, reprezentowany w gabinecie przez panów Mon i Pidal, bez żadnego odgłosu w kraju, wyjąwszy małéj liczby niższych urzędników. Podcień ten równie jak poprzedni wojskowy, nie będzie popierać księcia nie przedstawionego przez dwór francuski; organem tego stronnictwa jest Impartial. — Tak zwani purytanie. Ci ludzie, na których czele stoi pan Pacheco, generalny prokurator i deputowany, stanowili w ostatnim kongresie, od rozwiązania gabinetu Miraflores niezwołanym, mniejszość 33 głosów przeciw 120. Sprzeciwiali się zmianie ustawy 1837. roku i starali się niweczyć wpływ stronnictwa Narvaeza. Jakkolwiek na pozór wyznają oni ściśle parlamentarne zasady, a zatém powinni słuchać większości kongresu, jednakże dla siebie domagają się władzy najwyższéj i dowodzą, że większość mniejszości słuchać powinna. Jeżeliby tym purytanom udało się dojść do władzy, wówczas albo cofnęliby się w tył i zbliżyli w środkach gwałtownych, a prawu przeciwnych do stronnictwa Narvaeza, alboby też na prowincyi urzędników wojskowych zastąpili przez osoby cywilne, bez władzy i znaczenia i w ten sposób zbliżyli by się do progresistów. Jako swojego kandydata stawiają oni Infanta Don Enrique; odsunęli się jednakże od niego, gdy ten z swym manifestem wystąpił jako progresista. — Niedawno pan Pacheco i jego stronnicy, nie mogli się oprzeć chęci kierowania u steru rządu i dla tego weszli w układy z niektóremi z ówczasowych ministrów i przyrzekali opuścić Infanta Don Enrique, byle tylko pozwolono upaść panom Mon i Pidal, a na ich miejsce wyniesiono kilku purytanów. Ponieważ jednakże układy te rozbiły się, przeto purytanie na nowo, zwiększém jak kiedy zapałem oświadczają się za tym księciem — Tiempo, organ tego podcienia, wystawia Infanta jako księcia jedynie na zatwierdzenie narodu zasługującego. — Dalszym podcieniem stronnictwa umiarkowanych, są dawni przyjaciele generała Narvaez, którzy od niego odstąpili z powodów osobistych, nie wyznając zasad silnych, idąc za celami egoizmu i dla tego już to od jednego, już do drugiego z tych trzech podcieni się łączą. Do tych należą, zostający na pół żołdu generałowie Concha (obaj bracia), Cordowa, Cottoner, Oribe, Ros y Olano, bankier Salamanca i wszyscy spekulanci giełdowi, których interesa z panem Salamanca połączyły. Zdaje się, iż zostają pod wpływem dyplomacyi angielskiéj; bronią oni Infanta don Enrique ale wrazie potrzeby przeszliby do Koburga. Ich organem jest Español.

Przystępujemy teraz do drugiego odcienia stronnictwa moderatystów, a mianowicie do osób, którym przypisują sympatję do nieograniczonego panowania Izabelli II.; do tych zaś należy: — Pewna liczba generałów, stojących dziś jako generał-kapitanowie na czele wielkich okręgów wojskowych, utrzymujących pokój kraju za pomocą energicznych środków. Nie stawiając żadnego kandydata, poddadzą się oni chętnie wyborowi samejże królowéj. Tu należą generałowie: Meer, Rancali, Pavia, Breton, Villalonga, Manson. — Pewna liczba osób pragnących widzieć Izabellę II. panującą i małżonką hrabiego de Montemolin, jako Infanta Hiszpanii. Do tych liczą margrabiego de Villuma, jego brata', generała de Pezuela, jego szwagra hrabiego Tejada, księcia Veraguas wielu grandów i senatorów.

Widzimy więc, że każdy odcień stronnictwa umiarkowanych, który się oświadczył za jakimś kandydatem, broni Burbona. Teraz rzucimy okiem na inne stronnictwa, mające także odmienne z niemi cele.

Stronnictwo progresistów dzieli się na trzy odcienia:

Odcień ayacuchos: składa się on prawie wyłącznie z generałów, którzy w skutek upadku Espartery swe posady utracili i wyszli z kraju; takiemi są: Rodil, Capaz, Infante, Seaone, Iriarte, Nogueras i t. d. Kierują oni z daleka poruszeniami, przedsiebranemi od czasu do czasu na rozmaitych punktach pół-wyspu, w celu dokonania reakcyi esparterystowskiéj. Wrazie dokonania tejże, ogłosiliby zapewne ustawę 1812. roku i ręki królowéj nie oddaliby Burbonowi, jeżeliby wówczas ziawił się ku temu jaki książe. Jednakże stronnictwo to nie może mieć żadnéj nadziei zwycięztwa, a cóż dopiero utwierdzenia swéj władzy.

Odcień koalicjonistów. Tutaj należą progresiści, którzy dla zwalenia Espartery w 1843. z moderatystami się połączyli, a ten cel osiągnąwszy, przeciw swym sprzymierzeńcom wystąpili, nie mogąc dotąd dojść do władzy. Nigdy oni zupełnie z ayacuchos się nie pogodzą i w swoich szeregach liczą tylko jednego generała Serrano; za to wielu mają parlamentarnych znakomitości jak Cortina, Olozaga, Mados, Lopez. Bronią oni jak najmocniéj Infanta don Enrique i dojdą do władzy, jeżeli gabinet Pacheco przyjdzie do skutku. Organem ich Clamor publico, hasłem ustawa 1837. roku.

Trzeci odcień stanowi tak zwana młoda Hiszpania; mało budzi sympatii to stronnictwo i nie wydało żadnego sławnego męża. Zajmują się ci ludzie nowemi projektami do ustawy, i oświadczyli się za infantem don Enrique. Swe niedorzeczne często zdania, ogłaszają przez Clamor publico.

Czwarte stronnictwo jest Montemolistów. Tak nazywają dawnych stronników don Carlosa, którzy się poddali królowéj, a którzy pragną, by Izabella II. oddała swą rękę hrabiemu Montemolin, jako królowi. Organami tego stronnictwa są Esperanza, Pensamiento de la Nacion, Catolico.

Nakoniec znajdują się także radykalni. Nie mają oni żadnego znaczenia, a hrabia de las Navas jest jedynym człowiekiem znaczniejszym pomiędzy nimi.

Wyliczyłem tutaj rozmaite stronnictwa, oraz kandydatów przez nie popieranych.

Jeżeli teraz każdemu z przedstawionych kandydatów lepiéj się przyjrzemy, zobaczymy wówczas, że jedyny kandydat, do rodziny Burbonów się nie liczący, książe Leopod Sasko-Koburgski, nie może rachować na pomoc żadnego z tych stronnictw. Owszem wszyscy progresiści, Montemoliniści, Villumiści, konstytucyjni, purytanie i odcienia moderatystów pod wpływem dworu francuskiego zostające, wprost są mu przeciwnemi. Pozostają zatém następni książęta domu Bourbon:

1) Książe Bordeaux. O tym mówić nawet nie potrzebujemy.

2) Książe Montpensier. Ponieważ z powodu traktatu Utrechtskiego, hiszpańska linia domu Burbonów, tronu francuskiego, a francuska linia tegoż domu, tronu hiszpańskiego na zawsze się zrzekły, przeto książe Montpensier, jeżeli ta przeszkoda prawnie usunięta nie zostanie, nie może myśléć o małżeństwie z królową hiszpańską.

3) Hrabia Trepani. Wszystkie stronnictwa bez wyjątku odrzucają go stanowczo.

4) Starszy syn infanta don Francisko. W istocie jest to rzeczą dzi-

wną, że imie tego księcia nie stoi na liście kandydatów. Czyż wszystkie stronnictwa mniemają, że za jego pomocą do swych celów nie dojdą? Albo też, czy książe ten pojmuje własny swój obowiązek, i nie chce zająć fałszywego położenia?

5) Infant don Enrique. Gdybyśmy mogli przypuścić, że królowa oddać zechce sama swą rękę księciu temu, wówczas należy przyznać, że infant ma za sobą wszystko. Żadne stronnictwo go nie odpiera, wyjąwszy Montemonolistów i Villumistów: owszem popierają jego żądania.

6) Hrabia de Montemolin. Na mocy artykułu w zreformowaną konstytucyę włożonego, wyłączonym jest z listy kandydatów, a oba wielkie stronnictwa moderatystów (wyjąwszy Villumistów) i progresistów stanowczo go odpierają. Z jakiego powodu, tego nie mówią. Powtarzają oni ciągle, że małżeństwo królowéj z hrabią Montemolin jest niepodobném, oto dowód ich cały. A jednakże opór przeciw temu małżeństwu służy tylko do utrzymania wewnętrzego niepokoju Hiszpanii i oddawania jéj co raz bardziéj pod wpływ zagraniczny.

A n g l i a.

Londyn, 28. Lipca. Wytoczony został proces bardzo dziwnego rodzaju. Powodka, jak ze wszystkich pozorów wygląda, jest księżniczką angielską, ale jéj familia nieuznaje. Że zaś jest ubogą przeto nie tak bardzo ona nastaje o tytuł jak o należący jéj się majątek. Mistress Ryves, bo pod tem incognito żyje księżniczka Olivia Cumberland, utrzymuje, ze jest legalną królową Anglii, a to z tych powodów: król Jerzy III. w owym czasie kiedy się żenił z księżniczką Karoliną meklenbursko-strelicką, późniejszą królową Anglii, był już potajemnie ożeniony z jedną herrnhutką, azatem według ustaw angielskich drugie jego małżeństwo niemogło być prawném. Jeżeliby zaś potomstwa z Karoliny niebyło, prawem natenczas sukcessya tronu przypadałaby na linią kumberlandzką, a tém samém na mistress Ryves. Że zaś Cumberland niepozostawił potomstwa męskiego przeto bawiący obecnie w Londynie książe Karol Brunświcki miałby prawo do tronu hanowerskiego.

Książę Karol Brunświcki, który ma wychowanie czysto angielskie i zna gruntownie język angielski, a prócz tego niemiecki, francuzki, włoski, hiszpański, zajmuje się teraz literaturą; kupił sobie na własność niemieckie pismo Londoner deutsche Zeitung i redaguje je wcale dobrze.

Według wiadomości nadeszłych w końcu zeszłego miesiąca z Londynu do Frankfurtu nad Menem uważa za rzecz niezmiernie ważną, iż lord Palmerston, co do uporządkowania niektórych spraw zagranicznych, okazuje powolność, dawniejszemi czasy u niego wcale niezwykłą. W tym duchu jego postępowania, można upatrywać rękojmią pokoju, i jest już rzeczą pewną, że wyrojone marzenia, które demokraci z wielką nadzieją w nim pokładali, spełzną na niczém. W Londynie robią wielkie wrażenie artykuły nienawistne przeciw Austryi zamieszczone po rozmaitych dziennikach. Podług nadeszłych do Londynu wiadomości ma Mehmed Ali zamiar przeprowadzić teraz podczas swéj bytności w Carogrodzie, aby go porta wraz z potomstwem uznała za niepodległego monarchę Egiptu. Podróż Ibrahima Baszy do Paryża i Londynu także kręciła się tylko około tego punktu.

Z obwodów fabrycznych są zaspakajające wiadomości o robotnikach, lubo dzienniki mówią o tém tylko pokrótce. Globe między innemi powiada: podług doniesień otrzymanych z Liverpool, fabryki przędzalne i tkackie nietylko już małego, ale żadnego dochodu nieprzynoszą; nawet po cenach bardzo zniżonych niemasz podobieństwa do pozbycia się wyrobów.

Most westminsterski znacznie się uniżył. Sir Howard Douglas zapowiedział już dosyć dawno w wydaném pisemku, że się uniżyć musi, ale nie sądził, aby tak bardzo, jak się to pokazało Filary arkad tak znacznie upadły, że komitet mostowy zawyrokował, iż nie można się wdawać w naprawę, ale wszystko do szczętu rozebrać trzeba.

Zapasy gotowizny bankowéj od miesiąca ciągle się zmniejszają, a teraz wynoszą tylko około 16 milionów funt. szt. Obieg not bankowych tygodniowy, czynił jeszcze przeszło 29 milionów funtów, ale zawsze przeszło 120 tysięcy mniéj, jak w tygodniu poprzednim.

Dziennik Times donosi z Kiel, że list otwarty króla duńskiego wzniecił tam niesłychane oburzenie. Akademicy wpadli nawet na pomysł, aby to królewskie pismo publicznie oddać na pastwę płomieniom, ale po lepszéj rozwadze, skończyli tylko na tém, aby wezwać professora Christansena, jako uniwersyteckiego reprezentanta na sejm, do obrony praw narodu niemieckiego i do protestacyi przeciw gwałtowi wymierzonemu od tronu.

T u r c y a.

Konstantynopol, dn. 22. Lipca. — Dnia 19. t. m. przybył wicekról Egiptu, Mehmed Ali basza, ze swoim wnukiem Hamid bejem i licznym orszakiem do stolicy. Na wyspie Rodus odbył dwunastodniową kwarantanę. Basza znajdował się na wysłanym naprzeciw niemu statku parowym tureckiéj marynarki »Esseri Dszedid,« jego zaś orszak na statku parowym egipskim »Sint.« Pierwszy dała znak 21 wystrzałami z armat przy wejściu do Bosforu, na które zaraz odpowiedziano. Mehmed Ali udał się niebawem do pomieszkania Riza baszy w Orta Köy, a wpół godziny został zaproszony do seraju, gdzie go sułtan uprzejmie i z okazałością przyjął. Dnia 21. odwiedzał wicekról egipski wielkiego wezyra Rauf baszę, była to urzędowa wizyta u porty, potém oglądał grób sułtana Mahmuda i moszeą Zofii. Po powrocie do Orta Köy, oddał mu wizytę wielki wezyr.

NEKROLOG.

W dniu 26. Lipca r. b. zmarł w Wiatrowie Alexander Ezechiel Moszczeński starosta, zrodzony z Teodora Moszczeńskiego kasztelana Inowrocławskiego i Józefy z Mirosławskich 10. Kwietnia 1759. Młodość spędził w konwikcie Ojców Jezuitów w Poznaniu, daléj u swego stryja wojewody Inowrocławskiego Jędrzeja Moszczeńskiego w Warszawie, i na dworze Stanisława Augusta. W dwudziestym czwartym roku został starostą grodu brzesko-kujawskiego, a posiadając zaufanie obywatelskie po kilkakroć na sejmikach marszałkował. — Kiedy ogłoszoną została konstytucya 3. Maja 1891. roku takową z największym zapałem wraz z stanami miasta w mieście wojewodzkiém Gnieźnie zaprzysiągł. Został wybranym sędzią ziemskim. Prezesem komissyi bezpieczeństwa cywilno-wojskowéj, oraz prezesem komissyi do pobierania 10. grosza uchwalonego podatku. Po ogłoszeniu konfederacyi krakowskiéj pod Kościuszką, kiedyi i Wielko Polska chwyciła za broń, do obozu pod Gnieznem przyprowadził uzbrojonych tak konnych jak pieszych około 50 ludzi. Pod sprawą Dąbrowskiego znajdował się w potrzebach pod Kcynią, Łabiszynem i Bydgoszczą. W roku 1807. był organizatorem siły zbrojnéj narodowéj i w Gnieźnie organizował pułk 9ty, do którego swym kosztem muzykę sprawił. Następnie został sędzią pokoju wybranym. W roku 1831. dotknął go cios bolesny w stracie ukochanego wnuka, który zginął pod Iganiami. Dziewięćdziesiąt letni starzec, przy skonie téj nawet nie miał pociechy, by najmłodszemu z synów mógł dać swoje błogosławieństwo.

W dniu 22. Lipca 1846. zakończył życie Hieronim Gorzeński w Śmiełowie w powiecie Wrzesińskim, w chorobie nader gwałtownéj. Smutek po stracie tyle ukochanego członka familii, okropnie przejmuje wszystkich, albowiem strata niczém niepowetowana dotyka zbyt boleśnie. Był Hieronim Gorzeński nietylko dla linii swojéj ale i dla linii żony swojéj wszędzie i zawsze nie tylko bratem i przyjacielem, ale po ojcowsku nie szczędził zabiegów i trudów w każdéj usłudze.

Oby Bóg wszechmocny przyjąć raczył duszę jego do zbawienia wiecznego, a pozostałym zostawił niewygasłą iskrę światła cnót Jego i tę potomkowie ze czcią powinną pielęgnowali jako zabytek niewyczerpanego skarbu dla świata!

Członek familii.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Nadziemiański w Poznaniu.

Dobra ziemskie Osieczna wraz z borami w powiecie Wschowskim, departamencie Poznańskim, do Jana Ferdynanda Paschke należące, przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na 120.146 Tal. 10 sgr. 3 fen., mają być

dnia 12. Października 1846.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane.

Taxa wraz z wykazem hipotecznym i warunkami przejrzane być mogą w właściwém biurze Sądu naszego.

Wszyscy pretendenci realni niewiadomi zarazem się niniejszém zapozywają, aby się najpóźniéj w tym terminie pod prekluzyą zgłosili.

Oprócz tego zapozywa się wierzyciel realny z pobytu niewiadomy Samuel Langner lub jego sukcessorowie na takowy publicznie.

Poznań, dnia 14. Marca 1846.

Król. Sąd Nadziemiański. Wydz. I.

OBWIESZCZENIE.

Miasto Poznań dostawić ma w roku bieżącym na czas manewrów dla tutejszego szwadronu kawaleryi obrony krajowéj 26 koni, które przez Deputowanego naszego Wgo Radzcę miasta Thaylera za gotową zaraz zapłatę zakupione zostaną. Tym końcem wyznaczony został termin licytacyjny na dzień 21. Sierpnia r. b. przed południem o godzinie 6téj na tutejszym placu działowym.

Posiedzicieli koni mających zamiar zdatne na cel powyższy konie sprzedać, wzywamy, aby w terminie powyższym z końmi swemi w miejscu oznaczoném stanąć zechcieli.

Poznań, dnia 2. Sierpnia 1846.

Magistrat.

Jest do sprzedania 3100 sążni drzewa szczepowego w tutejszym borze, z których większa połowa drzewa sosnowego, reszta zaś dębowego i brzozowego, gdyż się Pan P. Franke z Wrietzen, który takowe był targował, w terminie wyznaczonym z zapłaty nie uiścił, o czém mający chęć kupienia uwiadamiam z nadmienieniem, iż drzewo rzeczone na miejscu oglądać, a warunków sprzedaży u mnie dowiedzieć się można. Mechlin pod Szremem.

Georg Busse.

W dniu dzisiejszym otworzyłem tu przy Szerokiéj ulicy, w domu aptekarza Pana Körber, drugi handel tabaki. Donosząc o tém niniejszém najuniżeniéj, polecam skład mój najprzedniejszych cygarów, tytuniu i wszelkich gatunków tabaki, zwłaszcza zaś prawdziwą tabakę *Nessing*.

Poznań, dnia 3. Sierpnia 1846.

J. Schmädicke.

Pod Nr. 18. ulicy Butelskiéj są do wynajęcia trzy lub cztery pokoje z przynależytościami.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 5. Sierpnia 1846. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	15	7	2	20	—
Zyta dt.	1	27	9	2	2	3
Jęczmienia dt.	1	10	—	1	16	8
Owsa dt.	1	1	1	1	5	7
Tatarki dt	1	21	1	1	23	4
Grochu dt.	2	2	6	2	6	8
Ziemniaków dt.	—	22	3	—	23	1
Siana cetnar	—	18	—	—	23	—
Słomy kopa	7	—	—	8	—	—
Masła garniec	1	20	—	1	25	—